

11 —
BIBLIOTECZKA TEATRALNA.

288608

I

— № 3. —

MARJA OERSON-DĄBROWSKA.

OBRAZY ŻYWE

1920.

WYDAWNICTWO ZWIĄZKU TEATRÓW LUDOWYCH
W WARSZAWIE UL. KOPERNIKA 30, (PARTER).

BIBLIOTEČKA TEATRANA.



— № 3. —

MARJA GERSON-DĄBROWSKA.

OBRAZY ŻYWE



Z zasilku
Ministerstwa Sztuki i Kultury.

1920.
WYDAWNICTWO ZWIĄZKU TEATRÓW LUDOWYCH
W WARSZAWIE UL. KOPERNIKA 30, (PARTER).

4655/65

525f

288608

I

Wszelkie prawa przedruku zastrzeżone.

Wallis A.
Smytociłowie, ul. Polna 4
7. 4. 65 3. 20



Obrazy żywe! Sama nazwa mówi za siebie. Obraz, a więc coś, co działa przedewszystkiem na wzrok, wrażenie, które za pośrednictwem oczu odbieramy. Dlatego też całe nasze staranie musi być tak skierowane, aby tym oczom dać największe zadowolenie, żeby na nie podziałać za pośrednictwem *kształtu*, *barwy* i *oświetlenia*.

I to są te trzy punkty, na których się zatrzymujemy dłużej.

Cóż tu będzie owym kształtem? Oto dobór odpowiednich postaci do obrazów żywych, i, co jeszcze ważniejsze, *ugrupowanie* ich, czyli ustawienie ich w taki sposób, żeby całość robiła wrażenie pięknego obrazu. Barwa, to po pierwsze—ubranie postaci, stanowiących obraz, przyczem zaznaczyć należy, że obraz żywy nie może się obejść bez kostjumów ludowych, historycznych lub fantastycznych. Obraz ułożony z postaci w zwykłych, miejskich, bezbarwnych ubiorach nie jest obrazem. Powtóre — to ustawienie ukostjumowanych postaci tak, żeby barwy ubiorów nie kłóciły się ze sobą. Dobrze oświetlenie jest tym trzecim, koniecznym warunkiem obrazu żywego.

Wróćmy do punktu pierwszego.

Skoro mówimy o dobieraniu odpowiednich postaci do obrazów, to myślimy tak o rodzaju twarzy jak i o całej postaci. I tu właśnie jest różnica pomiędzy obrazami a przedstawieniami scenicznymi, gdzie musimy się kierować nietylko wyglądem osoby grającej, ile jej zdolnością sceniczną. Do obrazów dobieramy osoby tak, aby ich postacie, twarz, wyraz odpowiadały charakterowi osoby, którą mają wyobrażać. A więc np.: na rycerza nie możemy wybierać osoby małego wzrostu i o niewyraźnych rysach, ale raczej kogoś wysokiego, o wyrazistych, energicznych rysach twarzy. Anioła niepodobna wyobrazić sobie z czarnymi włosami i śniadą twarzą, nadającą się raczej do roli cyganki. Czerstwa wieśniaczka najlepiej wygląda w ubraniu ludowym, które postokroć podnosi jej urodę.

Drugą, ważną rzeczą jest *ugrupowanie*, czyli ustawienie postaci w obraz i *wyraz postaci*.

Sprawa ugrupowania jest do tego stopnia ważna, iż nazwałabym ją najważniejszą, gdy chodzi o obraz żywy. Można się obejść byle jakimi ubiorami, można się obejść bez wymyślnego oświetlenia, a obraz może być ładny i zajmujący, jeżeli ugrupowanie i wyraz poszczególnych postaci będzie dobrze obmyślony, jeżeli będzie nam jasno wyrażać myśl, zawartą w obrazie, lub też będzie odtwarzać jakąś chwilę historyczną.

Oczywiście nic łatwiejszego, jak wprowadzić na scenę całą gromadę osób, ustawić ją w piramidkę,

na wzór grup fotograficznych, odwrócić wszystkich przodem, żeby każdego było dobrze widać. Tak się często robi. Czy jednak taki obraz będzie odpowiadał treści? Czy nam da wrażenie czegoś pięknego i zajmującego? Nie! on tylko zadowoli ambicje występujących, z których każdy chce być najlepiej widzianym i jaknajpiękniej się wydać! Tu kierunek musi wziąć urządzający i, nie zważając na fałszywe ambicje, wybrać tyle tylko i takich osób, jakich mu do obrazu potrzeba.

Zwracam uwagę na pewien błąd, popełniany często przez urządzających: — na zbyt wielką ilość osób w obrazie, na tłum, który uniemożliwia całą robotę. Rzadko kiedy widzi się obraz, w którym byłoby za mało osób, najczęściej jest ich zawiele, a wtedy nie pomoże żadne kierownictwo; niema sposobu dobrego zgrupowania obrazu, gdy mamy tłok na scenie. I to jest pierwszy warunek dobrej grupy, — *nie powinno być osób zbędnych*, każda musi być potrzebną, każda musi mieć określoną rolę.

Zastanówmy się teraz nad tem, co to jest dobre ugrupowanie obrazu.

Oto, jak już zaznaczyłam, nie wprowadzajmy zbyt wielkiej ilości osób. Jest to zresztą zależne i od wielkości sceny. Następnie trzeba całą większą czy mniejszą ilość uczestników *rozbić na poszczególne grupy* i w tej umiejętności rozdzielania na grupy, urozmaicenia ich, pozostawienia pomiędzy nimi pustych przestrzeni, tak samo potrzebnych jak pauzy



Rys. 1.



Rys. 2.

w muzyce, w tem umiejętnem rozstawieniu leży cała sztuka ułożenia ładnego obrazu żywego.

Zaznaczam, że im liczniejszy obraz, tembardziej dbać należy o dobre rozgrupowanie.

Jakież to mają być owe grupy?

Bardzo rozmaite. Rozdzielamy je na dwa rodzaje: grupy *symetryczne*, gdzie główną postać umieszczamy pośrodku, a inne rozrzucamy na oba boki i *niesymetryczne*, gdzie postaci główne zajmują jedną stronę obrazu, a inne grupują się na drugiej stronie, z koniecznem zachowaniem przerw czyli pauz.

Obrazy, gdzie celem jest rodzaj *apoteozy*, czyli szczególnego wyróżnienia jakiejś postaci, np. Kościuszki, Jagielly, Piasta, uosobienia np. Polski, Oświaty, wymagają grupy symetrycznej. Czasem zamiast postaci żywej możemy ustawić w środku portret, biust, albo figurę, a wokół grupować żywe postacie. Tej formy używa się często, gdy chodzi o uczczenie kogoś zasłużonego krajowi, sztuce czy nauce, np. Kościuszkę, Mickiewicza, Słowackiego, Kopernika i t. p.

Gdybyśmy chcieli urządzić obraz p. t. „Apoteoza Kościuszki“, moglibyśmy poradzić sobie w następujący sposób. Ustawić w środku kolumnę z biustem Kościuszki albo stalugi z portretem, z lewej strony ustawić grupę wedle rys. № 1, z prawej grupę kosynierów wedle rys. № 2. Zwrócić baczną uwagę na *wyraz postaci*. O ile urządzamy apoteozę jakiegoś poety lub artysty np. Mickiewicza, Grottgiera, Matejki, Sienkiewicza i t. p., można zgrupować wokół portretu lub biustu postacie, które występują w dzie-

łach jego. Np. przy Mickiewiczu postaci z „Pana Tadeusza“, więc księdza Robaka, Maćka, Zosi, Tadeusza i t. p., postaci Grażyny, Wallenroda i t. p. Koło Sienkiewicza umieścmy postaci Skrzetuskiego, Wołodyjowskiego, Kmicica, Oleńki, Zagłoby i t. d.

Obrazów w przenośniach czyli *alegorycznych*. można obmyślić bardzo dużo, ułożonych w sposób symetryczny lub dowolny.

Podaję tu kilka projektów.

„*Oświata*“, obraz w dwóch zmianach. W pierwszej, postać „*Oświaty*“, na wzniesieniu z zagaszoną pochodnią. Postacie ludzkie, drzemiące, senne lub błądzące w ciemnościach; i druga zmiana — „*Oświata*“ tryumfująca, z podniesioną, płonąca pochodnią, postacie ludzkie budzące się, powstające, wyciągające ręce do płonącej pochodni.

Obraz „*Nauka*“. Postać kobieca w środku, na wzniesieniu, unosząca nad głową rozwartą księgę. Po dwóch stronach rozrzucone grupy uosabiające religję z krzyżem, historję z księgą, geografję z globusem, przyrodę z pękiem kwiatów, matematykę z tabliczką zapisaną cyframi i t. p.

„*Nauka, przemysł i rolnictwo*“.

„*Cztery pory roku*“ albo „*cztery pory dnia*“.

Z tych tematów można zrobić albo jeden obraz albo cztery oddzielne.

„*Wiara, Nadzieja i Miłość*“.

„*Rzemiosła*“.

„*Rzeki polskie*“ z Wisłą-królową.

„*Ziemie polskie*“, dające możność zastosowania



Wojciech Gerson.

Obraz № 3.

Warszawa.

ubiorów z różnych okolic, jak: łowickie, krakowskie, mazurskie, góralskie i t. p. Można w środku umieścić postać „Polski“.

„*Warszawa*“ albo „*Polska*“, dająca opiekę wszystkim stanom, rzemiosłom, sztuce, nauce, szkołom, sierotom (obr. № 3). Ustawiając ten obraz, można postać środkową postawić trochę wyżej, a ubiory, odpowiednio do możliwości uprościć.

„*Miasta polskie*“ z herbami danych miast na piersiach lub tarczach.

„*Za wolną i niepodległą*“ — postacie kosynierów z czasów Kościuszki, żołnierzy z powstania 1831 roku, powstańców z 1863 roku, legionistów, zgrupowane koło postaci „Polski“ w żałobie.

„*Sztuki piękne*“ — Poezja, Muzyka i Malarstwo.
„*Dwanaście miesięcy*“.

„*Stary i nowy rok*“. Obraz, który można ułożyć w trzech zmianach: 1) Stary rok na wzniesieniu, nowy—uśpiony, 2) Nowy rok się budzi, 3) Stary rok odchodzi, nowy—wstępuje na wzniesienie.

Podobnie, w trzech zmianach, można ułożyć obraz „*Noc i dzień*“, „*Wojna i pokój*“. Wogóle takie zmiany w układzie są pożądane, gdyż w ten sposób możemy dać jakby całą historję w obrazach i zużytkowujemy kilkakrotnie te same postacie i pracownice, nieraz, obmyślane i wykonane kostjумы.

Ale wróćmy do sprawy ugrupowania.

Te obrazy, o których mówimy powyżej, chociaż mają jakąś postać w środku grupy, nie są jednak zupełnie systematyczne w układzie, gdyż grupy bocz

ne mogą być urozmaicone (obr. № 1, 2 i 3). Czasem jednak możemy ułożyć obraz, oba jego boki usta-



Matejko.

Obraz № 4.

Król Łokietek.

wiając jednakowo z pewną tylko małą zmianą postaci.
Oto obr. № 4 przedstawiający króla Łokietka na

tronie. Układ taki używany bywał na starych obrazach i pieczęciach i bardzo się nadaje, gdy chcemy



Sobieski sadzący drzewa w Włanowie.

Obraz № 5.

Gerson

wyrazić wielką powagę i majestat. Podobnie więc można przedstawić króla Łokietka z dwiema posta-

ciem rycerza i kmiecia, królowę Jadwigę z dwoma klęczącymi giermkami, trzymającymi tarcze z herbami Polski i Litwy. W obrazie jasełkowym umieścić w środku Najświętszą Pannę z Chrystusem. Może być w koronie jako królowa, a po obu bokach, symetrycznie stojące i klęczące anioły ze złożonymi rękoma.

Inaczej rzecz się przedstawia, gdy chodzi o jakiś obraz historyczny czy rodzajowy, obraz, który ma coś wyobrażać, odtwarzać jakąś chwilę. Tu dajemy układ *jaknajnaturalniejszy*, jaknajlepiej, jaknajjaśniej tłumaczący treść. Weźmy jako przykład obraz — „Sobieski, sadzący drzewa w Wilanowie” (ob. № 5). Tu odbywa się scena, co do której pomyśleć sobie możemy, że istotnie tak wyglądać mogła. Co do układu zaś, rozróżniamy dwie wyraźne grupy: grupę Sobieskiego i ogrodnika i drugą grupę dworzanina i kłaniających się cudzoziemskich posłów. Między grupą króla i grupą jego gości mamy odstęp — pauzę. Zauważmy też, iż zachowana tu jest różnorodność w *linji*, czyli we wzroście i pozach uczestniczących osób. Jedne stoją, inne klęczą, inna się przechyliła. Trzeba w układaniu obrazu pamiętać o tej różnorodności ruchów, zważając na to, żeby każdy ruch wyrażał co należy, żeby się z treścią obrazu wiązał.

Jeżeli chcemy z naszych obrazów żywych zrobić rzecz istotnie artystyczną, oprzyjmy się na dziełach naszych artystów malarzy, rozpatrzmy dzieła Matejki, Grottgera, Chełmońskiego (Racławice), Gersona, Simlera, Stachewicza i innych. Zamiast łamać sobie

głowę nad ułożeniem obrazu, weźmy materiał gotowy, zamiast biedzić się, jak ugrupować obraz np.: z „Pana Tadeusza“ lub „Marji“ Malczewskiego, posłużmy się pięknymi ilustracjami Andriollego, wyszukajmy do brych ilustracji do „Ogniem i mieczem“ lub „Potopu“, a obraz nasz zyska napewno na wartości artystycznej. Trzeba się tylko w niego dobrze wpatrzeć starać się wiernie naśladować każdy ruch, każdą pozę.

Z wymienionych tu artystów Matejko mniej się nadaje do obrazów żywych, ze względu na to, iż umieszczał w swoich dziełach zbyt dużą liczbę osób. Podajemy tu jednak jeden z obrazów Matejki szczególnie odpowiedni tak ze względu na treść jak i ugrupowanie. Jest to „Polonia“ obraz z historii powstania 1863 r. (Rys. 6).

I znowu inny obraz Gersona: „Królowa Jadwiga przyjmuje posłów litewskich (rys. 7). Widzimy w tym obrazie duże urozmaicenie w pozach i ruchach, widzimy postacie stojące, siedzące, odwrócone przodem, bokiem lub plecami do widzów.

I tak potrzeba.

Niechże nikt z uczestników obrazów nie zawaha się poświęcić swojej przyjemności, żeby być widzianym, jeżeli dobro obrazu wymaga, aby był odwrócony plecami do widzów, aby miał twarz zasłoniętą, lub stał gdzieś na miejscu mniej widocznym.

Z pośród dzieł artystów polskich, szczególnie nadające się do zużytkowania, jako wzory do obrazów żywych, są obrazy Grottgera. I bardzo gorąco



Matejko.

Obraz 6.

POLONJA.



Gerson.

Królowa Jadwiga przyjmuje
posłów litewskich.

Obraz № 7.

polecałabym organizatorom, aby zwrócili na nie pilną uwagę.

Wszakże są te cztery precudne cykle: „Warszawa“, „Polonia“, „Lituania“ i „Wojna“. Taki jeden cykl w obrazach żywych—to całe cudne przed-



Grotger.

Obraz 8.

Obrona sztandaru.
POLONJA.

stawienie, które można dopełnić deklamacją czy muzyką. A i każdy obraz z osobna może być zużytkowany. Oto—proszę spojrzeć: „Obrona sztandaru“ z „Polonii“ a zaraz obok, walka o sztandar z „Lituanii“. Podobna treść, a jakie inne wykonanie! W tym

pierwszym cisza i skupienie, w drugim sam ruch i zapal. W pierwszym cała grupa zwrócona do widzów przodem, w drugim ustawiona bokiem. Jedna i dru-



Grotger.

Obraz 9.

Bój
LITUANJA.

ga zresztą stanowi prześliczną grupę obronną, należy tylko ściśle i uważnie rozpatrzyć ruchy postaci i starać się je wiernie odtworzyć, zachowując cały

ich wyraz i różnorodności. Wcale inaczej przedstawia się inny obraz Grottgera, „Wygnańcy niosący krzyż”.



Grotger. Obraz 10. Niesienie krzyża.

To są raczej pozy jednostajne; ruch postaci prawie jednakowy, mimo to grupa ta ma precyzyjną prostotę linii i wyrazu. Żeby w tej jednostajności wy-

dobyć wrażenie piękna, trzeba być na to wielkim Grottgerem.

Niechże dzieła artystów polskich będą naszymi mistrzami przy urządzaniu obrazów żywych. Czerpmy z tej niezawodnej i niewyczerpanej skarbnicy.

Co do ubiorów, jakie możemy zastosować w obrazach żywych, to są one o wiele łatwiejsze do skompletowania niż ubiory do sztuk scenicznych. Nie wymagają takiego wykończenia, można je w wielu razach upinać na poczekaniu szpilkami, można daną postać ubrać tylko od jednej strony, dostrzegalnej dla widzów. Najłatwiejsze są wszelkie ubiory do obrazów fantastycznych albo alegorycznych, uosabiających na przykład pracę, sztuki, nauki i t. p. Łatwe są też ubiory przedhistoryczne z epoki Wandy i Piasta, takie na w pół ludowe, na w pół bajeczne. Wszystkie te ubiory można z byle czego sporządzić, z prześcieradeł, kap, firanek, jakichś szali, muślinów, futer. Trochę tylko pomysłowości i zręczności.

Trudniejsze, oczywiście, są ubiory ludowe, o ile niema ich na miejscu. Najtrudniejsze historyczne i mundurowe, gdzie obowiązuje nas epoka, do której obraz należy, czy jest to epoka średnich wieków, czy epoka, kiedy już noszono kontusze, czy epoka Kościuszkowska.

Jeżeli myślimy w obrazie żywym o grupowaniu postaci, musimy też myśleć o *grupowaniu barw*. Nie można stawiać obok siebie barw, któreby się ze sobą gryzły. Np., fiolet i amarant, czerwony z liljowym, amarant z zielonym. Dobrze jest grupować obok sie-

bie barwy ciemne i znów obok siebie—jasne. Dobrze jest między jasne postacie wstawić jakąś jedną bardzo ciemną lub czarną, żeby mocną plamą odcinała się na jasnym tle. Grupując barwy, unikajmy przez to pstrocizny, rozrywającej uwagę, działającej na widza, jako coś niepokojącego i przykrego.

Tło, które musimy dać obrazowi żywemu, zależne jest od treści. O ile są dekoracje i można dać tło odpowiednie, tem lepiej. Zawsze jednak możemy do obrazu zastosować tło t. zw. *obojętne*, np.: zupełnie białe, rozwieszając chociażby białe prześcieradła. Może być też tło szare albo jasno-niebieskie, jasno zielone. Zawsze tu można dać tło roślinne, ustawiając duże rośliny doniczkowe, choinki lub pęki zielonych gałęzi, opinając wreszcie ścianę gałęziami świerkowemi. Pstre, jaskrawe tapety należy koniecznie zasłonić. Latem można skorzystać z tła naturalnego, grupując obraz w ogrodzie, trzeba tylko tak dobrać miejsce, żeby z dwóch stron zieleni ujmowała go jakby w ramy, a teren dawał małe wzniesienie. Do ustawienia obrazu potrzeba nieraz wzniesień różnych, wyższych i niższych. Użyjmy tu stołków, ław, paczek, stołeczków, które zestawiamy odpowiednio do potrzeby, okrywamy czemś znów obojętnem, jak szarem lub zielonem płótnem, dywanem o spokojnej barwie lub odwróconym na lewą stronę.

Ważną bardzo rzeczą w obrazach żywych jest oświetlenie. O ile obraz nie odbywa się przy świetle dziennem, należy obmyśleć dla niego oświetle-

nie i miejsce, gdzie owa lampa, czy ogień bengalski, czy reflektor będzie umieszczony.

Ale najpierw czem oświetlać?

Oczywiście najlepiej światłem elektrycznym, o ile je posiadamy. Jeżeli jest instalacja i kontakt, można dopasować lampę pięćset czy tysiąc-świecową, która ślicznie obraz oświetli. Lampę taką w razie, gdyby było potrzeba zmiany w barwach oświetlenia, można osłonić kolorową bibułą angielską, czerwoną do łuny, pomarańczową do oświetlenia słonecznego, zieloną do księżycowego. Można też okryć kilkoma bibułkami i stopniowo je zdejmować, rozświetlając obraz i zmieniając barwę zarazem.

W razie, gdyby zachodziła potrzeba zmiany oświetlenia w czasie trwania obrazu przy otwartej kurtynie, należy odpowiednie barwy bibuły skleić brzegami i zwolna przeciągać przed lampą. W ten sposób możemy zrobić przejście od zmroku (bib. czarna) do brzasku (fioletowa lub ciemno-niebieska), świtu (czerwona), słońca (pomarańczowa), jasnego dnia (żółta). Można też dać porządek odwrotny i otrzymujemy wtedy efekt gasnącego dnia. Ten sposób oświetlania i stopniowego rozświetlania i tłumienia światła można stosować nieraz i przy widowiskach scenicznych. O ile nie chodzi o wrażenie gasnącego i wschodzącego słońca, tylko o zmianę barw, możemy bibułki sklejać w dowolnem zestawieniu barw. *)

*) Szczegóły co do efektów świetlnych na scenie opisane były obszerniej w książeczce p. t. „Oświetlenie sceny i efekty sceniczne”, wydanej w roku 1919.

W braku takiej lampy silnej, oświetlić kilkoma drobniejszymi lampkami. Można też oświetlić taśmą magnezjową (dostać można u optyków) o pięknym, silnym, białym świetle. Należy ją trzymać w szczypczykach, żeby nie parzyła palców i mieć obok zapaloną świecę, bo taśma często urywa się, gaśnie i trzeba ją na nowo rozpalać. Proszki bengalskie, mają wielką wadę, bo wydają dym i swąd, dlatego też stosować je można tylko na wolnem powietrzu, o ile obraz jest urządzany wieczorem, w ogrodzie.

Ogólnie przyjęte mniemanie, iż najładniejsze jest oświetlenie kolorowe, nie jest uzasadnione. Może ono być potrzebne czasem, gdy tego wymaga sytuacja np.: czerwone światło, gdy ma naśladować łunę pożaru lub oświetlenie ognia; zielone, gdy ma wyobrażać światło księżyca. Wogóle jednak najładniejsze jest silne światło *białe*, które nie zatracza barw w obrazie, lub bardzo lekko kolorowe, przepuszczone przez szkło lub żelatynę o stałych barwach. Światło mocno czerwone lub zielone zabija wszystkie barwy w obrazie i wszystko jedno wtedy, jakie są ubiory, bo wszystkie będą w tem świetle brudno-szare. Takie światło dobre i pożądane jest wtedy tylko, gdy postacie obrazów są ubrane zupełnie białe. Wtedy światło kolorowe o zmniejszającej się barwie bardzo ładne daje efekty.

Lampę czy światło należy umieścić tak, żeby obraz był dobrze oświetlony, trzeba, żeby światło padało na obraz *od przodu*, zupełnie niedobre jest oświetlenie od tyłu, o ile niema oświetlenia przeciwnego

z przodu, gdyż wtedy postaci wyglądają jak ciemne cienie na tle światła. Trzeba też pamiętać, i to jest bardzo ważne i konieczne, żeby lampa czy światło *były od strony widzów dobrze zasłonięte*. Widzowie nie powinni widzieć samego światła, które razi ich w oczy i całe wrażenie psuje. Trzeba więc zawczasu obmyśleć zasłonę: czy to brzeg kurtyny, czy parawan, czy zastawę drewnianą, czy wreszcie gęste krzaki lub pień drzewa.

Na zakończenie jeszcze parę sposobów urządzania obrazów.

Oto poza obrazami, urządzanymi specjalnie tylko jako obrazy, pożądane jest, żeby, korzystając z ubiorów, jakie mamy w odgrywanej sztuce scenicznej, zakańcząć każde takie przedstawienie obrazem żywym. Można go ustawić osobno, już po zakończeniu sztuki, można też w ostatniej scenie tak zgrupować grających, żeby się utworzyła malownicza grupa obrazowa, którą możemy parę razy odsłonić, dając jej specjalne oświetlenie. O ile akcja sztuki na to pozwala, można każdy akt zakończyć obrazem.

I jeszcze jeden sposób, bardzo efektowny i ładny, dający się zastosować tylko w przedstawieniach jasełkowych lub fantastycznych, bajecznych. Oto grupowanie się obrazu w oczach widzów, przy dźwiękach muzyki powolnej, jakiegoś marsza czy poloneza.

Postacie idą pod takt muzyki i stopniowo zajmują obmyślane z góry miejsca, przyjmują odpo-

wiednie pozy i pozostają w tym ruchu. Gdy ostatnia osoba stanie, siądzie lub klęknie na swoim miejscu, tworzy się obraz, który możemy jeszcze parę razy odślonić.

Wogóle, obrazy żywe należy zawsze najmniej *trzy razy* odślaniać, trzymając je przy otwartej kurtynie najwyżej *minutę*. Dłuższe zatrzymywanie obrazu powoduje zmęczenie u osób występujących, mimowolną zmianę póz, poruszenie się, co bardzo psuje wrażenie całości.



Biblioteka Śląska w Katowicach

Id: 0030000530441



I 288608

BiblJoteczka Teatralna.

Dotychczas wyszły:

1. **Kazimierz Wysocki.** „Budowa i urządzenie sceny przenośnej“ (wyczerpane).
2. **Wac. B.** „Oświetlenie sceny i efekty sceniczne“.
3. **Marja Gerson-Dąbrowska.** „Obrazy żywe“.

W druku:

4. „Scena, dekoracje i ubiory“ (wydanie zbiorowe).
-